

GAZETA USTROŃSKA

TYGODNIK MIEJSKI

UKAZUJE SIĘ OD 1990 ROKU

Nr 16 (1466) • 16 kwietnia 2020 r. • 2 zł (w tym 5% Vat) • ISSN 1231-9651



W Ustroniu spełniły się życzenia „spokojnych świąt”, ale policja czuwa. Fot. K. Francuz

ŚWIĘTA BYŁY SPOKOJNE

Takimi słowami okres świąteczny podsumował asp. Krzysztof Pawlik pełniący funkcję oficera prasowego Komendy

Powiatowej Policji w Cieszynie. Wprowadzone przed świętami obostrzenia wy-

(cd. na str. 2)

W numerze m.in.: Rośnie liczba zachorowań 5. edycja Budżetu Obywatelskiego - terminarz, zasady, Strażacy w gotowości, Pechowy Poniedziałek - wypadek na Polanie, Purple Sky - zespół z tradycjami, W czasie pandemii dzieci się nudzą, Zamieniamy trawniki na warzywniki



Na spotkanie przyszli młodszy i starsi mieszkańcy Lipowca.

Fot. M. Niemiec

LIPOWIEC MÓJ

Każda ustronńska dzielnica ma swoją specyfikę, ale Lipowiec jest szczególnie pod wieloma względami. Przede wszystkim lipowczanie są bardzo zżyci ze sobą, wielopokoleniowe rodziny nie należą do rzadkości i często działają wspólnie w organizacjach społecznych. Mieszkańcy Lipowca są przywiązani do tradycji, co może wynikać ze szczególnej pozycji seniorów w środowisku, ale i z faktu, że jest to najbardziej rolnicza dzielnica Ustronia. Nie można nie wspomnieć o aktywności Ochotniczej Straży Pożarnej i Koła Gospodyń Wiejskich. Te organizacje wraz z organizatorem głównym – Uniwersytetem Trzeciego Wieku w Ustroniu zorganizowały drugie z cyklu spotkania „Przy kołoczku i kawie o ustronńskiej sprawie”.

(cd. na str. 2)

ŚWIĘTA BYŁY SPOKOJNE

(dok. ze str. 1)

magają od służb mundurowych wzmoczonej czujności, zwłaszcza w świątecznych dniach, kiedy to policja w szczególny sposób musiała zadbać o przestrzeganie przez mieszkańców nowych wytycznych. Ze względu na to, że funkcjonariuszy policji nie przybyło, do pomocy włączone zostały Oddziały Prewencji Policji oraz Straż Miejska. Na terenie miast powiatu cieszyńskiego, również w Ustroniu, przeprowadzane były patrole mieszane. Dodatkowo Straż Miejska wspierała funkcjonariuszy wykonujących zadania delegowane przez podinsp. Michała Botorka, komendanta ustronńskiego komisariatu, a z owych zadań strażnicy składali codzienne raporty. Komendant Straży Miejskiej Jacek Tarnawiecki przyznał, że miasto było puste, samochodów jeździło niewiele, równie mało osób poruszało się pieszo, a Straż Miejska nie wystawiła żadnego mandatu. Dużo natomiast słyszy się o mandatach wystawianych przez policję na przykład za korzystanie z myjni samochodowej. Jak jest w praktyce? Ze źródeł internetowych dowiadujemy się, że policjanci są w tym zakresie nieugięci, a jako że mycie samochodu nie jest czynnością niezbędną do życia codziennego, to na terenie Śląska wystawiono za to kilka mandatów. Od początku kwietnia w całym województwie śląskim stróże prawa wspierani przez strażników miejskich i żołnierzy skontrolowali w sumie ponad 5 tysięcy różnych miejsc i obiektów oraz ponad 2 tysiące środków komunikacji.

Za nieprzestrzeganie nowych zasad grożą surowe kary od 5 do nawet 30 tysięcy złotych.

Karolina Francuz



Lipowiec miał własne dożynki, a delegacje wyjeżdżały na parady.

LIPOWIEC MÓJ

(cd. ze str. 1)

W ubiegłym roku spotkali się mieszkańcy Hermanic, a w ostatni dzień lutego 2020 roku mieszkańcy Lipowca. Pod Lipowskim Groniem zebranych powitała reprezentująca UTW i prowadząca Danuta Koenig oraz gospodyni Szkoły Podstawowej nr 5 – wicedyrektor Renata Swoboda. Na parterze „Piątki” zgromadziło się ponad 60 osób, które z przyjemnością wspominały najważniejsze wydarzenia z historii Lipowca, uzupełniały informacje, oglądały archiwalne zdjęcia, na których rozpoznawały członków rodziny, znajomych i samych siebie. Całe spotkanie nagrywali kamerą pracownicy Muzeum Ustrońskiego i skrzętnie odnotowywali fakty, które nieoczekiwanie ujrzały światło dzienne. Udało się też sprostować kilka powszechnie przyjętych poglądów.

Henryka Chrapek przygotowała informację o Lipowcu na podstawie milenijnego wydawnictwa „Lipowiec 2000”. Autorzy książki: Henryka Chrapek, Olga Kisiała, Antoni Kędzior, Jan Małyż, Wiktor Pasterny, Maria Tomiczek przedstawili w niej przeszłość i dzień dzisiejszy dzielnicy na przełomie XX i XXI wieku. Książka znajduje się w zbiorach ustronńskiej biblioteki.

Henryka Chrapek przypomniała m.in., że Lipowiec jest jedną z najstarszych wsi na Śląsku Cieszyńskim. Już w 1305 roku była pierwsza wzmianka o nim w spisie osad biskupstwa wrocławskiego płacących dziesięcinę, choć osada mogła powstać nieco wcześniej. Nazwa Lipowiec prawdopodobnie pochodzi od tego,

(cd. na str. 4)



Powiatowa Stacja
Sanitarno-Epidemiologiczna
w Bielsku-Białej

**Numer alarmowy
ws. koronawirusa
dla Mieszkańców
Powiatu Cieszyńskiego
czynny całą dobę:
724 700 454**

800 190 590
całodobowa infolinia NFZ
w sytuacji wątpliwości zakażenia koronawirusem

**to i owo
z
okolicy**

Na koniec minionego tygodnia w powiecie cieszyńskim były 224 osoby objęte kwarantanną w związku z epidemią koronawirusa. 11 osób leczono w szpitalu, 47 obowiązywała izolacja domowa w związku z dodatnim wynikiem testu. Łącznie liczba przypadków potwierdzonych laboratoryjnie od początku epidemii wynosiła 67. Kilka osób wyzdrowiało, jedna zmarła.

W gminach Chybie i Istebna trwa oddolna akcja szycia maseczek, które od najbliższego czwartku trzeba będzie obowiązkowo nosić w tzw. przestrzeni publicznej. Maseczki trafiają głównie do osób starszych czy samotnych.

Przed Wielkanocą Stacja Dializ funkcjonująca na terenie Szpitala Śląskiego wzbogaciła się o nową aparaturę. Tzw. sztuczna nerka została zakupiona z darowizn finansowych, które wpłynęły w ostatnim czasie na konto Fundacji Zdrowia Śląska Cieszyńskiego. Sprzęt kosztował ponad 50 tys. zł.

Od początku marca nowy prezes kieruje Zakładem Gospodarki Komunalnej w Cieszy-

nie. Konkurs wygrał Robert Mędrala. Ma 47 lat i spore doświadczenie menedżerskie. Jest absolwentem Wydziału Finansów i Bankowości Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach.

W Wielki Piątek oraz w Wielką Sobotę po Skoczowie nie kroczył Judosz. Orszak nie przeszedł tradycyjnie przez centrum miasta, a słomiana kukła Judosza nie została spalona. W tym roku pochód nie odbył się z powodu zagrożenia koronawirusowego.

Od ponad 10 lat Urząd Skarbowy w Cieszyźnie funkcjonuje w siedzibie przy ulicy Kraszewskiego. Dla potrzeb fiskusa zaadaptowany został

budynek zajmowany poprzednio przez celników. Podatnicy zyskali na komforcie obsługi, ale narzekają na kłopoty z parkowaniem.

Przykopa, zwana cieszyńską Wenecją, należy do najbardziej malowniczych zakątków grodu nad Olzą. Kiedyś była to dzielnica tkaczy, sukienników, kowali i białoskórników. Podczas ostatniej renowacji wykonano m.in. ścieżki dla pieszych i rowerzystów, chodniki i parkingi oraz... kąpiki zakochanych.

W XVII wieku Brenna miała więcej „sałaszy”, niż dwukrotnie większa Wisła. Władzę mieli wtedy pasterscy wojewodowie. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

INFOLINIA WSSE W KATOWICACH

DOTYCZĄCA KORONAWIRUSA

☎ 539 963 856

☎ 606 326 142

☎ 606 488 680

stały 24h dyżur pełni punkt informacyjny WSSE w Katowicach
tel. (32) 351 23 00

INFOLINIE

w Powiatowych Stacjach Sanitarно-Epidemiologicznych woj. śląskiego

CIESZYN ☎ 502 281 673

* * *

ROŚNIE LICZBA ZACHOROWAŃ

KRAJ

W Polsce łączna liczba oficjalnie potwierdzonych przypadków zakażeń koronawirusem to 7202, zmarło 263 chorych, wyzdrowiało 618 osób. We wtorkowym porannym komunikacie ministerstwo zdrowia podało informację o 270 nowych przypadkach zakażenia.

WOJEWÓDZTWO

Sytuacja epidemiologiczna w woj. śląskim (na dzień 14 kwietnia): liczba osób poddanych kwarantannie domowej – 4.142 (wcześniej 4.225), liczba osób hospitalizowanych z powodu podejrzenia zakażenia – 238 (229), liczba osób pozostających pod nadzorem epidemiologicznym – 6.941 (6.886), liczba próbek zbadanych w ostatnich 24 godzinach dla woj. śląskiego – 671, liczba próbek zbadanych dla woj. śląskiego łącznie – 11.755, liczba przypadków potwierdzonych laboratoryjnie z wynikiem dodatnim – 943 (902), liczba ozdowieńców (osoby z potwierdzonym COVID-19, które wyzdrowiały) – 40 (39), liczba zgonów – 52 (49). W woj. śląskim odnotowano kolejne zgony. W szpitalu w Raciborzu zmarli: 98-letnia kobieta z Sosnowca i 66-letni mężczyzna z powiatu lublinieckiego, a w szpitalu w Tychach zmarła kobieta w wieku 86 lat z Sosnowca.

POWIAT

W powiecie cieszyńskim w świąteczny weekend przybyło 8 nowych chorych: trzech z Cieszyna, dwoje ze Skoczowa, po jednym z Golezowa, Strumienia i Istebnej. Aktualna sytuacja epidemiologiczna w powiecie cieszyńskim: liczba osób pozostających pod nadzorem epidemiologicznym – 810, liczba osób hospitalizowanych z powodu podejrzenia, zakażenia koronawirusem – 11, liczba osób poddana kwarantannie z nałożoną decyzją administracyjną – 248, liczba osób aktualnie objętych izolacją domową w związku z dodatnim wynikiem testu – 47, łączna liczba przypadków potwierdzonych laboratoryjnie – 67.

MIASTO

Zarażonych jest 8 mieszkańców Ustronia, w nadzorze epidemiologicznym pozostaje 25 osób, w kwarantannie 12, liczba osób hospitalizowanych – 1, ozdowieńców – 1. (mn)

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Anna Michalak	lat 97	ul. Spółdzielcza
Piotr Homa	lat 63	ul. Myśliwska
Emilia Śliwka	lat 86	ul. Chabrów
Irena Czyż	lat 79	ul. Kuźnicza

WAŻNE TELEFONY

Numer alarmowy 112	Straż Miejska	33 854-34-83
Policja Ustroń 47 857-38-10		604-558-321
33 856-38-10	Pogotowie Energetyczne	991
33 854-34-13		33 857-26-00
Straż Pożarna Polana	Pogotowie Gazowe	992
33 854-59-98		32 391-23-03
Wodociągi 33 854-34-96	PGNiG	33 854-37-59
33 854-22-44	Kominiarz	602-777-897
telefon alarmowy 994	Urząd Miasta	33 857-93-00
Przedsiębiorstwo Komunalne		
33 854-35-00		



GAZETA Z DUCHEM CZASU

W maju minie 30 lat odkąd ukazuje się Gazeta Ustrońska. Założyli ją przedsiębiorcy przed pierwszymi wyborami samorządowymi w 1990 roku, żeby mieszkańcy mogli poznać kandydatów na radnych pierwszej kadencji samorządu w III RP, zasady głosowania i dowiedzieć się, co w zmieniającej się rzeczywistości dzieje się na ich podwórku. Na początku był dwutygodnik liczący 8 stron, po półroczu gazetę przejęło miasto, zaczęła się ukazywać co tydzień, rozrosła się do 12, potem 16 stron, a teraz jeden lub dwa numery w miesiącu mają 20 stron, świąteczne wydania do 40. Po drodze Ustrońska nabrała kolorów, a od zeszłego roku sprzedawana jest także w wersji cyfrowej.

Jeśli ktoś chce otrzymywać Gazetę Ustrońską w wersji cyfrowej, wystarczy że wyśle do redakcji maila z danymi (imię, nazwisko, adres), a my od razu odpowiemy aktualnym numerem wraz z fakturą na kolejnych 10 numerów za 20 zł (w sumie 11 numerów). Bieżący numer prenumeratory cyfrowi otrzymują co czwartek do godz. 12. Gazetę Ustrońską można kupić w sklepach spożywczych na terenie całego Ustronia, do których mimo epidemii i tak musimy chodzić, jednak warto skorzystać z możliwości przeczytania aktualnych informacji bez wychodzenia z domu. Wszystkie archiwalne numery GU na stronie: www.archiwum.ustron.pl (mn)

16/2020/1/R

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00

współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustroń

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339



Na harmonijce ustnej zagrała Maria Marianek, najstarsza mieszkanka Lipowca, która w lutym skończyła 93 lata.
Fot. M. Niemiec

LIPOWIEC MÓJ

(cd. ze str. 2)

że musiało na tym terenie rosnąć dużo lip. W 1563 roku pojawia się wzmianka o wójcie lipowskim Macieju Kubieniu i był to z pewnością protoplasta zamieszkałych na tym terenie Kubieniów. Już w 1711 roku Lipowiec miał własną pieczęć, która z czasem się zmieniała.

Następnie Henryka Chrapek wymieniła istniejące na terenie dzielnicy przysiółki i ulice i wyjaśniła, skąd pochodzą nazwy. Informacje na ten temat gromadził dyrektor lipowskiej szkoły Józef Balcar,

prosząc o pomoc najstarszych mieszkańców Franciszka Bijoka, Teofila Głajca i Emilię Paszek.

Zebrani dowiedzieli się, że na terenie Bernadki dawno temu istniały wielkie gospodarstwa rolne, w skład których wchodziły również stawy rybne. Właścicielem był niejaki Bernard i od tego nazwiska wywodzi się nazwa przysiółka.

Czarny Las – gęste zalesienie, przez które prowadziła droga od Lipowca do Skoczowa. Ludzie idący tą drogą byli

nieraz napadani przez zbójców. Nazwę tą przyjęła również ta droga.

Krzywaniec – nazwa pochodzi od nazwy potoku, o krzywym biegu, płynącym wzdłuż tej drogi.

Nowociny – dawno temu były tu puste niezagospodarowane pola, ciągnące się wzdłuż granicy z Górkami. Później zaczęto budować pierwsze domki, ale nazwa pozostała i również ulica tak się nazywa.

Przetnica – dawniej tak nazywano szeroką miedzę, która przecinała pola orne, również nazwa drogi jest aktualna do dziś. Były jeszcze Zadki, Pastwiska, Kamieniec i Grochówka, na której znajduje się szkoła.

– W 1753 r. mieszkało w Lipowcu 685 osób, w 1928 r. było ich 925, a teraz jest około 1400 – kontynuowała Henryka Chrapek. – Najstarsze nazwiska wymieniane w dokumentach to Paszek, Krysta, Sznapka, Heczko, Wantulok, Balcarek, Maciejczek. Do Lipowca też zaczęli przyjeżdżać letnicy, wśród nich był m.in. prof. Uniwersytetu Poznańskiego socjolog Zamecki, który mieszkał u Szarca nad kościołem. W 1974 r. Lipowiec został włączony do miasta Ustronia, a w lutym 1990 r. uchwałą Rady Miejskiej w Ustroniu stał się on osiedlem i nazwa ta znikła z dowodów osobistych. Od tej chwili lipowczanie zostali ustroniokami, lecz nie wiadomo czy wszyscy to łatwo zaakceptowali, szkoda że w dowodach osobistych nie ma nazwy: Ustronia Lipowiec.

Danuta Koenig dodała, że do 1954 r. Lipowiec należał do gromady Nierodzim, a w Lipowcu był sołtys. Wytłumaczyła też, skąd pomysł na plakat zapowiadający spotkanie. Znalazła się na nim grafika, która

(cd. na str. 9)

PECHOWY PONIEDZIAŁEK

13 kwietnia około godziny 15 w Ustroniu w rejonie skrzyżowania ul. 3 Maja, ul. Katowickiej i Wczasowej miał miejsce wypadek drogowy, w którym zderzyły się dwa samochody osobowe. Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący mercedesem wyjeżdżając z ul. 3 Maja nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do zderzenia z BMW. Kierowca Mercedesu w ciężkim stanie został przetransportowany śmigłowcem do cieszyńskiego szpitala. (kfz)



Fot. W. Herda



Fot. W. Herda



Druhowie z OSP dostarczają żywność i niezbędne produkty osobom objętym kwarantanną. Fot. OSP Centrum

STRAŻACY W GOTOWOŚCI

Wprawdzie na stronie obok opisujemy wypadek, który miała miejsce w Poniedziałek Wielkanocny, ale od czasu zamknięcia szkół, urzędów, zakładów pracy, sanatoriów i hoteli, na drogach panuje wyjątkowy spokój. Strażacy jednak muszą pozostawać w gotowości, co pokazało kilka poprzednich dni. Na terenie Ustronia paliły się trawy i las, a takim wypadkom sprzyja susza. Jak podaje Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Cieszynie, od początku marca tego roku odnotowano 19 wyjazdów do pożarów suchej trawy i zarośli. W tej liczbie jest tragiczny w skutkach wypadek, w którym śmierć poniósł 83-letni mężczyzna. Stało się to 7 kwietnia ok. godz. 17.00 w Goleszowie, zgłoszenie dotyczyło płonących tui oraz suchej trawy przy ul.

(cd. na str. 16)

5. EDYCJA BUDŻETU OBYWATELSKIEGO W USTRONIU NA ROK 2021


Mając ciekawy pomysł na zagospodarowanie swojej okolicy, warto połączyć siły z sąsiadami i złożyć wnioski na Budżet Obywatelski w Ustroniu na 2021 r. Pieniądze mogą być przeznaczone na infrastrukturę, małą architekturę, zajęcia sportowe, imprezy kulturalne, inicjatywy ekologiczne. Wnioski elektroniczne należy składać od 1 do 31 maja. Łączna kwota Budżetu Obywatelskiego wynosi 360 tys. zł i jest podzielona na 9 osiedli, po 40 tys. zł dla Poniwca, Ustronia Centrum, Ustronia Górnego, Ustronia Dolnego, Zawodzia, Hermanic, Lipowca i Nierodzimia.

W ramach Budżetu Obywatelskiego nie można realizować zadań:

- przekraczających wysokość przeznaczonych środków 40 tys. zł;
- których realizacja trwa dłużej niż rok kalendarzowy;
- generujących po zakończeniu projektu koszty niewspółmiernie wysokie w stosunku do wartości proponowanego zadania;
- sprzecznych z obowiązującymi w mieście planami i programami;
- które wymagają współpracy instytucjonalnej podmiotów zewnętrznych, jeżeli te nie przedstawiły wyraźnej, pisemnej gotowości do współpracy w formie oświadczenia;
- naruszających przepisy prawa, w tym prawa osób trzecich;
- zakładających realizację jedynie części zadania np. tylko sporządzenie projektu.

Do wniosku elektronicznego należy dołączyć listę poparcia wniosku przez 0,1% mieszkańców dzielnicy!

Szczegółowy harmonogram, formularz zgłoszeniowy projektu oraz dodatkowe informacje dostępne są na stronie budżetu: www.budzetobywatelski.ustron.pl




USTRON
GÓRY RADOŚCI

NIE MUSISZ SKŁADAĆ WNIOSKU!


NIE MUSISZ WYKAZYWAĆ ŻADNEJ STRATY FIRMY!

OBNIŻAMY CZYNSZE NA MOCY ZARZĄDZENIA BURMISTRZA MIASTA USTRON!

PRZEDŁUŻAMY TERMINY PŁATNOŚCI CZYNSZÓW!



- Obniżka czynszów w lokalach miejskich dla działalności gospodarczej o -70%
- Obniżka dzierżawy gruntów miejskich, na których działają firmy o -70%



- Termin płatności za kwiecień do 25 maja
- Termin płatności za maj do 25 czerwca

Burmistrz Miasta Ustron
Przemysław Korcz

#wspieramylokalnybiznes #działamlokalnie #dbamobiznes



ŚRODKI

360 tys. zł przeznaczonych na projekty realizowane w 9 Osiedlach

40 tys. zł na każde Osiedle

Polana	Hermanice
Poniwiec	Lipowiec
Ustron Górny	Nierodzim
Ustron Centrum	
Ustron Dolny	
Zawodzie	



PROPOZYCJE PROJEKTU

może zgłosić **każdy mieszkaniec** danego osiedla na formularzu popartym podpisami przez **co najmniej 0,1% mieszkańców Osiedla**



ETAPY REALIZACJI

- **1 - 31.05.2020 r.** zgłaszanie przez mieszkańców propozycji projektów - składanie wniosków
- **3.06 - 30.08.2020 r.** weryfikacja i opinowanie propozycji projektów
- **1 - 15.09.2020 r.** głosowanie mieszkańców na projekty
- **do 10.10.2020 r.** ogłoszenie projektów do realizacji
- **ROK 2021 REALIZACJA**

INFORMACJE WNIOSKI GŁOSOWANIE

- na stronie: www.budzetobywatelski.ustron.pl
- oraz w: **Urządzie Miasta Ustron**

Wytyczne Ministra Klimatu i Głównego Inspektora Sanitarnego

w sprawie postępowania z odpadami wytwarzanymi w czasie występowania zakażeń koronawirusem SARS-CoV-2 i zachorowań na wywoływaną przez niego chorobę COVID-19 (w czasie trwania pandemii/epidemii)

1. Wytyczne dla osób zdrowych objętych kwarantanną, dla osób stosujących środki zapobiegawcze np. w miejscu pracy, komunikacji miejskiej, w trakcie zakupów, w celu minimalizacji ryzyka zarażenia i rozprzestrzeniania się koronawirusa:
 - a) odpady powinny być segregowane i wrzucane do właściwych pojemników (papier, szkło, metale i tworzywa sztuczne, bioodpady, odpady zmieszane),
 - b) maseczki, rękawiczki i inne środki ochronne stosowane przez osoby zdrowe powinny być uprzednio zebrane w workach, które po zawiązaniu wrzucane są do pojemnika/worka na odpady zmieszane.
2. Wytyczne dla osób przebywających w izolacji (wytycznymi tymi obejmuje się także odpady wytwarzane w obiektach/na obszarze kwarantanny zbiorowej, którą obejmowani są obywatele Polski np. wracający do kraju).
 - § wysoce zalecane jest, aby odczekać 72 godziny od zamknięcia worka – przed przekazaniem worka z odpadami do odbioru;
 - § osoba przebywająca w izolacji umieszcza odpady w worku przeznaczonym na ten cel, w miarę możliwości worek spryskać preparatem wirusobójczym;
 - § worka z odpadami nie należy zapełniać powyżej $\frac{3}{4}$ jego pojemności i nie zgniatać;
 - § po zapełnieniu worka, osoba przebywająca w izolacji, zawiązuje worek i po ustaleniu z osobą wynoszącą odpady z miejsca izolacji wystawia worek z odpadami z pomieszczenia, w którym przebywa;
 - § osoba wynoszącą odpady z miejsca izolacji wkłada (w rękawiczkach) wystawiony przez osobę w izolacji worek do drugiego worka, zawiązuje/zamyka go i zabezpiecza przed przypadkowym otwarciem w chwili jego odbioru (oprócz dokładnego zawiązania worka, można zamknąć go dodatkowo przy pomocy taśmy samoprzylepnej lub sznurka) oraz oznacza datę oraz godzinę zamknięcia worka;
 - § worek z odpadami należy przenieść w rękawiczkach do miejsca przeznaczonego do gromadzenia odpadów i umieścić w oznakowanym pojemniku przeznaczonym na te odpady, w miarę możliwości będącego w posiadaniu odbierającego;
 - § przed i po każdej czynności związanej z pakowaniem/przenoszeniem odpadów, używać rękawic ochronnych, myć i/lub dezynfekować ręce;
 - § odpady, których nie można łączyć z innymi odpadami (tj. zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, zużyte baterie i akumulatory, zużyte świetlówki) powinny być pozostawione w domu w czasie izolacji i przekazane do systemu gminnego, kiedy będzie można opuścić miejsce izolacji.

∅ Magazynowanie odpadów, o których mowa powyżej, w miejscach przeznaczonych do gromadzenia odpadów, z wyłączeniem zabudowy jednorodzinnej, prowadzi się w zamykanych pojemnikach lub kontenerach, oznakowanych, w sposób zabezpieczający przed rozprzestrzenieniem odpadów, zabezpieczonych przed dostępem osób postronnych oraz zwierząt.

∅ Magazynowanie odpadów w zabudowie jednorodzinnej prowadzi się w miejscach wyznaczonych na terenie posesji w zamykanych pojemnikach, oznakowanych, w sposób zabezpieczający przed ich rozprzestrzenieniem, dostępem osób postronnych oraz zwierząt.

KONTAKT DO MIEJSKIEGO OŚRODKA POMOCY SPOŁECZNEJ



dla osób:
- OBJĘTYCH KWARANTANNĄ DOMOWĄ
oraz dla osób:
- STARSZYCH
- SAMOTNYCH
- NIEPEŁNOSPRAWNYCH,
które nie mogą liczyć na pomoc bliskich lub sąsiadów

 **tel. 33 854 26 34**
7:30 - 15:30

Zgłoszenia dotyczą wyłącznie podstawowych zakupów spożywczych, higienicznych oraz leków.

Apelujemy, by w tym okresie otoczyć szczególną opieką osoby starsze z rodziny, sąsiadów, osoby samotne i niepełnosprawne, umożliwiając im pozostanie w domach.



**TELEFON DLA SENIORA
SENIOR-FON
32 506 56 40**



#ZostańWDomu





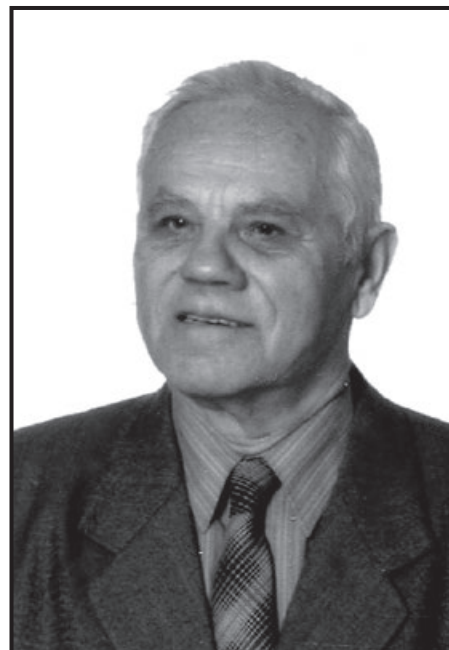
**Przełącz Babcie i Dziadkowie,
Niech zakupy rano zrobi!**

W godzinach 10:00 - 12:00 zakupy mogą robić **tylko seniorzy**



WSPOMNIENIE O JANIE SIKORZE

*Nie można pytać życia o sens,
można mu tylko samemu
sens nadać.*
Romain Gary



3 kwietnia 1982 r. w wieku niespełna 52 lat zmarł w Warszawie znany ustroniak śp. Eugeniusz Mac. Po 38 latach także 3 kwietnia 2020 r. odszedł w zaciszu domowym, w wieku 92 lat, powszechnie znany i lubiany współmieszkaniec, były prezes Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej „Jelenica”, śp. Jan SIKORA, zamieszkały przy ul. Myśliwskiej. Co za zbieżność dat i sytuacji wydarzeń – wówczas stan wojenny, dziś skierowana przeciwko ludzkości broń biologiczna, pandemia koronawirusa. Przed laty trudność w pochówku, obecnie niemożliwość nawet wzięcia udziału w żałobnych obchodach poza świątynią ze względu na ograniczenia liczby uczestników do 5 osób. Czyżby biblijne słowa, iż żyjący będą zazdrościć umarłym powoli sprawdzały się w czasie być może nadchodzącej powoli apokalipsy? Dla nas, zwykłych ziemskich pielgrzymów przeżających, napawające obawami, lękiem, do pewnego stopnia paniką.

Bohater wspomnienia urodził się 24 marca 1928 r. w Cisownicy jako syn Jerzego i Anny z domu Malec. W 1957 r. ożenił się z Zofią Sztwiertnią, z którego to związku przyszło na świat dwóch synów – Jerzy i Leszek. Szczęśliwi przez 63 lata małżonkowie doczekali się trzech wnuków – Marcina, Karoliny i Marty oraz czterech prawnuków – Hanny, Róży, Filipa i Jana.

Jan Sikora nie tylko sprawdził się jako bardzo dobry szef RSP „Jelenica” w latach 1968-1985, jednej z ważniejszych instytucji ustronińskich, już dziś nie istniejących. Jego zasługą, poza zakresem rutynowych obowiązków, były dwie nowości mające dobry wpływ na rozwój spółdzielni. Uruchomił we współpracy z domami czasowymi korzystanie z odpadów, którymi dokarmiano trzodę w chlewni, jak również wprowadził, jako jedną z pierwszych metod w Polsce, produkcję biogazu w procesie utylizacji pozostałości, co dawało pozytywne skutki w ocaleniu od zniszczeń środowiska. Ponadto dał się poznać jako porządny człowiek, zaangażowany społecznik, myśliwy, lubiany kolega i przyjaciel, znakomity mąż, ojciec, dziadek i pradziadek. Przez wiele lat należał do Koła Łowieckiego „Jelenica”. Udzielał się w organizacji Święta Plonów,

będąc w 1975 r., razem z Agnieszką Madzią z Lipowca, gazdą Dożynek. W latach 1975 – 1979 pełnił funkcję przewodniczącego Komitetu Dożynkowego. Jego życzliwość, chęć pomocy, spolegliwość znamionująca ludzi „stela” to cechy, które charakteryzują na dzień dzisiejszy głównie osoby należące do starszego, coraz bardziej wymierającego pokolenia. Nadał właściwy sens swojemu życiu i przekazał go solidnie swoim następcom.

Czyż jeszcze nie tak dawno ktoś z nas pomyślałby, że nie będzie mógł nawet odprowadzić swoich najbliższych na miejsce wiecznego pokoju, a oni pożegnani zostaną ze względu na panującą sytuację tak skromnie, bez żadnych ozdobników, cichutko, prawie że samotnie? Może to nie najważniejsze, ale jeszcze bardziej podkreślające powagę trudnych czasów, w których przyszło nam żyć oraz przypominające jaki los zgotował światu rodzaj ludzki. Wiara nakazuje być pewnym, iż zmarli są już zadowoleni, pozbawieni cierpienia, osamotnienia, wszelkich trosk i zmartwień o los rodziny, sąsiadów czy znajomych, lecz czy dla pozostających na ziemskim padole taka okoliczność chwili rozstania nie jest kwestią niekomfortową, wręcz smutną?

Ostatnia postęga, którą prowadził ks. Dariusz Lerch odbyła się 4 kwietnia na miejscowym cmentarzu ewangelickim, gdzie spoczął w grobowcu rodzinnym. Żałobnej uroczystości towarzyszyło ciepłe, wiosenne słońce, a ustronińskie gronie swym poszumem pieśni pożegnalnej uświetniły całość, bowiem tylko taka oprawa była możliwa do zrealizowania. Niech jego rodzinna, ukochana, ustronińska ziemia lekka mu będzie.

Elżbieta Sikora

P.S. Dziękuję byłemu naczelnikowi miasta – Benedyktowi Siekierce za udzielenie mi cennych informacji z życia zawodowego J. Sikory.



Fot. K. Francuz

PURPLE SKY TO ZESPÓŁ Z TRADYCJAMI

Historia zespołu Purple Sky intrygowała mnie od czasu, kiedy sama występowałam na deskach ustronńskich scen. Dodatkowo ciekawił mnie skład zespołu, który na każdym oglądanym przeze mnie występie był inny. Zachęcona tegorocznym koncertem zespołu podczas finału WOŚP postanowiłam spotkać się z muzykami i bliżej poznać historię Purple Sky, aby później móc przedstawić ją naszym Czytelnikom. I tak oto na początku marca siedmiu członków zespołu wraz ze swoimi instrumentami zjawili się, aby wziąć udział w wywiadzie oraz sesji zdjęciowej. Rozmowę rozpoczęłam od ustalenia, kto jest liderem zespołu. Rękę podniósł Patryk Sobek, który następnie opowiedział mi o historii grupy.

Historia zespołu rozpoczęła się, gdy w Ustroniu powstało Towarzystwo Kontaktów Zagranicznych, a zespół uczestniczył w różnego rodzaju wydarzeniach kulturalnych i koncertach w miastach partnerskich. Prowadzili go wtedy Władysław Wilczak i Janusz Śliwka, którzy ćwiczyli z grupą wokalną oraz instrumentalną. 12 lat temu ja zostałam członkiem tego zespołu, a po jakimś czasie nominowano mnie do objęcia pieczy nad inicjatywą i obecnie prowadzę obie grupy, które spotykają się

razem raz w tygodniu na kilkugodzinnej próbie. Skład zespołu zmienia się wraz z rocznikami, a nowych członków zdobywamy na wiele sposobów. Czasami są to polecenia, a czasami Facebook czy ogłoszenia w szkole.

Po poznaniu historii Purple Sky postanowiłam zadać kilka pytań obecnym członkom formacji. Rozpoczęłam od Wojtka, który w zespole jest najstarszy i pełni rolę basisty.

Z Patrykiem poznaliśmy się w przedszkolu do którego uczęszczały nasze dzieci. Gitarę natomiast wymyśliłem sobie na 40 urodziny, pomimo, że na co dzień jestem informatykiem, a z muzyką nie miałem nigdy wcześniej nic wspólnego. Postanowiłem także dołączyć do zespołu, aby poznać nowych ludzi i spędzać czas w przyjemny oraz ciekawy sposób. Nauka gry na gitarze nie zawsze była łatwa, ale uważam, że wszystko zależy tak naprawdę od chęci i zaangażowania. W moim przypadku dużo też zależało od Patryka, który przekazał mi wiedzę i inspirację.

Kolejną wiekiem jest Oliwia, wokalistka, którą również zapytałam o to jak trafiła do zespołu oraz czy bycie frontmanką jest dla niej stresujące.

Do zespołu trafiłam z polecenia około

3 lata temu. W zespole jestem solistką, ale nie stresuję się tym, ponieważ śpiewam odkąd pamiętam. To moja pasja, którą realizuję nie tylko w Purple Sky. Może to właśnie dzięki temu radzę sobie z tremą.

Następnie zwróciłam się do Kuby, gitarzysty, który do zespołu dołączył we wrześniu.

Ja do zespołu trafiłam pośrednio dzięki Oliwi, która mnie zwerbowała. Dowiedziałem się, że Purple Sky poszukuje gitarzysty, a że akurat byłem wolny to przyszedłem na próbę... no i jestem. Jako gitarzysta mam na scenie swoje 5 minut, kiedy to gram solówki. Muszę przyznać, że wtedy zdarza się stresik i drobna trema.

Grająca na flecie poprzecznym Zosia jest najmłodszym członkiem zespołu do którego dołączyła w lutym.

Na flecie gram od 5 lat, uczę się w szkole muzycznej. Flet nie jest typowym instrumentem jak gitara czy pianino. Na początku nauki czułam się tą wyjątkowością trochę podekscytowana, teraz już się przyzwyczailam. Mnie zwerbowała druga Oliwka, a bycie w zespole okazało się bardzo fajne i szybko udało mi się także zgrać z pozostałymi muzykami.

Oliwia również gra na flecie poprzecznym, ale w zespole częściej wykorzystuje swoje umiejętności gry na perkusji. Pomimo, iż jest w dwójce najmłodszych członków zespołu, nie przeraża jej gra na instrumencie z reguły wybieranym przez mężczyzn.

Do zespołu dołączyłam 3 lata temu, miałam wtedy 7 lat. Początkowo grałam na różnych perkusjonaliach, potem tata nauczył mnie grać na zestawie perkusyjnym, a teraz kontynuuję tę naukę w szkole muzycznej. Grając na perkusji muszę utrzymywać rytm całej kapeli, ale nie stresuje mnie to, bo jestem przyzwyczajona do grania i występowania.

Lilianna jest najmłodszym członkiem zespołu, w którym od 2 lat gra na skrzypcach oraz przeszkadzajkach.

Na początku się stresowałam i miałam tremę, ale teraz już rzadko ją odczuwam. Bardzo podoba mi się dźwięk skrzypiec, dlatego wybrałam sobie ten instrument i chętnie na nim gram. Czasami na koncertach używam też grzechotek, tamburyno albo gram na bongosach.

Odpowiedzi członków zespołu wskazywały na to, że mamy do czynienia z grupą osób dla której liczy się przede wszystkim pasja do muzyki. Pomimo różnic wiekowych wszyscy doskonale się dogadują, a na scenie i poza nią tworzą zgraną paczkę. Inspirację czerpią z różnych źródeł, jednak starają się, aby wykonywane utwory były ambitne, często też wprowadzają do nich modyfikacje. Purple Sky łączy pasja, humor i uśmiech, który maluje się na twarzach i tych najmłodszych, i tych starszych muzyków.

Wszystkich chętnych do dołączenia do grupy zapraszamy do kontaktu z Patrykiem Sobkiem, który przeprowadzi nabór do zespołu, gdy tylko ponownie będzie to możliwe.

Karolina Francuz



Spotkanie było interaktywne, a scenariusz tylko ramą do wspomnień i informacji, którymi dzielili się uczestnicy. Słoneczko już zaszło, a wciąż było tyle do opowiedzenia. Fot. M. Niemiec



Józefa Balcara wspominał między innymi Wiktor Pasterny. Fot. M. Niemiec

LIPOWIEC MÓJ

(cd. ze str. 4)

kiedyś zdobiła ścianę świetlicy (obecnie sklep spożywczy Delikatesy „Centrum”). Domyślnie przedstawiała mapę Polski, ale nie było konturów granic, tylko narysowana nitka rzeki Wisły i kropka przy jej źródłach, symbolizująca Lipowiec. Miało to pokazywać wagę tej małej miejscowości i przekazywać wyraźnie, że: „Nie ma Polski bez Lipowca”. Hasło to pojawiło się w 1918 roku na demonstracji narodowej w Cieszynie, ale też podczas Parady Shumana w Warszawie po wejściu Polski do Unii Europejskiej. Można więc hasło uaktualnić, że: „Nie ma Unii bez Lipowca”. W podniosłym nastroju wykonano hymn Lipowca, którego słowa napisał w 1965 r. mieszkaniec Wiktor Szotek. Wcześniej rozdano tekst, więc wszyscy mogli się włączyć do śpiewania, a na akordeonie akompaniował Witold Pieńkowski.

– No, cóż piękny tekst, wyśpiewany z sercem, więc niejednemu z nas łezka się pokazała, ale wracajmy do opowieści o Lipowcu – kontynuowała Danuta Koenig. – W każdej wsi muszą być trzy

najważniejsze rzeczy: kościół, szkoła i gospoda. Kościół w Lipowcu jest jednym z najstarszych na ziemi cieszyńskiej. Pozyskaliśmy dużo dawnych fotografii, które chcemy państwu pokazać. Tu widzimy kościół na fotografii z 1810 r., ale pierwszy drewniany kościół był wybudowany w 1335 r., który spłonął. W 1690 r. wybudowano znów drewniany kościół, a w 1810 ten do dzisiaj istniejący, który służy mieszkańcom od pokoleń. Stara plebania powstała w 1793 r.

Potem nastąpiła prezentacja wielu fotografii komunijnych i z poświęcenia dzwonów w 1928 r., a Wiktor Pasterny przeczytał wiersz o kościele.

Wiele osób dzieliło się informacjami o gospodzie przed wojną – u Zigla, a po wojnie Wardasówce. Wspominano katastrofę, gdy z powodu prac budowlanych i wykopów, a następnie intensywnych deszczy runęła ściana budynku. Wtedy to zniszczeniu uległa wspomniana wyżej grafika. Stało się to w sierpniu 1985 r., ludzie stracili mieszkanie, musieli się przeprowadzić do przedszkola, zniszczeniu uległ

księgozbiór biblioteki. Świetlica już wtedy podlegała Urzędowi Miasta, a kierował nią dyrektor szkoły Józef Balcar, który prowadził tam różne zajęcia, spotkania z młodzieżą, ćwiczył zespół regionalny, przyjmował kino objazdowe.

W świetlicy kiedyś spotykali się strażacy, klub prowadzili państwo Kozokowie, a mieszkali w budynku państwo Paszkowie, pani Olmowa i pani Górniok, która opiekowała się tym domem. Na początku mieszkała tam pani Wardas, córka właściciela i stąd powszechnie używana nazwa.

O szkole lipowczanie mogliby mówić i mówić. To ich szkoła, symbolicznie i dosłownie, bo sami i za własne pieniądze ją budowali. Tą nową szkołę, ale opowieść trzeba było zacząć od starej, w której obecnie mieści się przedszkole. Na ekranie migają archaiczne zdjęcia, a kiedy zaczynają się te z lat 50 – coraz częściej padają nazwiska osób na nich przedstawionych i okrzyki radości, gdy udało się znaleźć siebie. Wówczas w szkole panowała wielka ciasnota, były tam tylko cztery sale lekcyjne i kancelaria kierownika, uczyło się w niej około 200 uczniów.

Od roku szkolnego 1951/52 funkcję kierownika szkoły objął Józef Balcar. Liczba
(cd. na str. 10)



Córka Józefa Balcara opowiadała o miłości ojca do Lipowca. Fot. M. Niemiec



Wspólne oglądanie archiwalnych zdjęć zbliża ludzi. Fot. M. Niemiec



Prezes OSP Lipowiec Tadeusz Krysta i wiceburmistrz Dorota Fijak. Fot. M. Niemiec



Budowa boiska szkolnego - czyn społeczny rodziców - 1978 r.

LIPOWIEC MÓJ

(cd. ze str. 5)

uczniów oscylowała pomiędzy 150 a 200. Liczba nauczycieli rosła powoli, w 1968 r., gdy szkołę kończyła po raz pierwszy klasa ósma, pedagogów było 7. Wzrost liczby klas sprawił, iż konieczna była budowa nowej szkoły.

Kiedy zaczęto ją budować, mieszkańcy Lipowca zobowiązali się do dobrowolnych wpłat i realizowali tzw. czyn społeczny. Rolnicy wpłacali 80 zł od hektara, a posiadacze lasów dali drewno. W komitecie budowy działał jako przewodniczący Stanisław Greń, który te trudne czasy wspominał na spotkaniu. Jak pojechali do Katowic załatwiać budowę szkoły nie ujętą w planach, Greń potem się wycofał bo budował własny dom, a następnie komitetem budowy kierował Józef Balcar Zakładem opiekuńczym była Celma, deklarację podpisano z udziałem wojewody Jerzego Ziętka, która dała pokaźną kwotę na budowę, a dzieci robotników zakładu przyjeżdżały potem do szkoły na kolonie. Zachowały się zdjęcia pierwszych wykopów pod budowę szkoły oraz dokumenty darczyńców określonych kwot.

Pan Hanus był kierownikiem budowy, a mieszkańcy Lipowca sami w czynie społecznym wybudowali szkołę systemem gospodarczym, co już dzisiaj by się nie zdarzyło, toteż cała społeczność jest z tą szkołą bardzo związana. Zgodnie z planami miała być podpiwniczona tylko 1/3 budynku, ale dyrektor Balcar wraz z budowniczymi podjęli decyzję, by podpiwniczyć całość i tak też zrobiono, choć była to samowolka. Ale to przyziemie służy szkole do dnia dzisiejszego. Zamiast planowanych 7 klas, pojawiło się 11 pomieszczeń. Budowa trwała 3 lata, zakończono ją w 1972 r. Zaangażowanie lipowczan było ogromne, ale gdyby nie Celma, nie dałoby rady tego wybudować. Szkoła została odznaczona Medalem Komisji Edukacji Narodowej, który odebrał dyrektor Balcar. Potem systemem gospodarczym

wybudowano boisko i oddano je do użytku w 1978 r.

Jedno spotkanie to było za mało na przedstawienie Lipowca. Pierwsze tematy omawiano długo i szczegółowo, ale po dwóch godzinach trzeba już się było streszczać. Jeśli chodzi o Koło Gospodyń Wiejskich, to znamy dobrze jego współczesną działalność, gorzej z materiałami dotyczącymi historii. Powstało końcem lat 50., a obecna przewodnicząca KGW Olga Kisiała wyjaśniała, że nie ma zbyt wielu dokumentów. Niestety nie mogła przybyć poprzednia przewodnicząca Maria Tomiczek, więc nad spisaniem dziejów koła trzeba będzie jeszcze popracować. Stosunkowo mało mówił też o historii jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Lipowcu jej obecny prezes Tadeusz Krysta. Przypomniał, że jednostka została powołana przez mieszkańców w 1928 roku, a 60 lat później zatwierdzone zostały plany i przystąpiono do wymierzenia fundamentów strażnicy. W lipcu wybudowano mury garażu i piwnic, 18 sierpnia miała miejsce uroczystość wmurowania kamienia węgielnego. Dom Strażaka w Lipowcu przekazano do użytkowania w kolejnym roku. W Kalendarzu Ustrońskim 2020 znaleźć można obszerny i szczegółowy artykuł o historii lipowskiej OSP.

Już niemal tylko wspomniano o Komitecie elektryfikacyjnym, Komitecie budowy świetlicy i wodociągowym, wymieniono znane osoby pochodzące z Lipowca, twórców ludowych i artystów.

Na koniec uczczono pamięć zasłużonego dyrektora szkoły w Lipowcu Józefa Balcara. Wspominała go córka Teresa Kamińska, podkreślając, jak bardzo jej ojciec kochał Lipowiec. Zajmował szczególne miejsce w jego sercu i do końca swoich dni pytał, co się w jego ukochanym Lipowcu dzieje, a nawet kazał się wozić ulicami, zwracając uwagę na nowe budynki, a nawet pomalowane elewacje. Teresa

Kamińska, która obecna była na spotkaniu z córką i wnuczkami, przekazała portret Józefa Balcara na ręce wicedyrektor SP-5. Na spotkaniu zdecydowano, że Uniwersytet Trzeciego Wieku w Ustroniu rozpocznie procedury nadania imienia Józefa Balcara Szkole Podstawowej nr 5 w Lipowcu. Więcej na ten temat pisaliśmy zaraz po spotkaniu w GU nr 10/2020.

Monika Niemiec

* * *

Żeby nie było, że w Lipowcu mieszkają sami święci, zaprezentowano pismo wystosowane przez władze wsi.

Do obywateli Lipowca

Wobec rozporządzenia Starostwa w Cieszynie z dnia 9. paźdź. 1929, które nie tylko upoważnia ale wręcz nakazuje władzy gminnej ściganie i karanie z całą bezwzględnością tych awanturnych jednostek które w jakikolwiek sposób zakłócają spokój i psują opinie gminy. Wszelkie więc awantury, nie tylko w lokalach gospód ale i na drodze, tudzież grubiańskie zaczepianie spokojnych obywateli, obcych przechodniów i t d będzie w myśl przysługującego władzy prawa ostro i bez wszelkich ustępstw karane.

Zaznacza się również, że na podstawie tegoż rozporządzenia przysługuje władzy gminnej prawo zakazu wszelkich zabaw tanecznych jako też zakaz sprzedaży alkoholowych napojów w soboty i niedziele co musi nastąpić, jeśli powyższe rozporządzenie władzy gminnej nie będzie należycie przestrzegane.

*Lipowiec, dnia 15 stycznia 1930.
(pisownia oryginalna)*

Lipowski Groń Hymn Lipowca

1. Kiedy na niebo w złotej poświacie
Wpłynie z rojem gwiazd księżycy sierp
Na nieboskłonie z dała się czerni
Jak czarodziejska zjawia jak sen
Lipowski Groń

Ref. Choćbyś po całym kraju szedł
I świat przemierzył
Nie masz piękniejszych stron
Jako Lipowiec mój

2. Popatrz z wysoka na naszą wioskę
Jak mocno trzyma się u stoku gór
Jak wiernie strzeże i jak pilnuje
Jak z bajki król poddanych swych
Lipowski Groń

3. Tu mnie zrodziła ma matka droga
Tu się uczyłem, jak ojczyznę czcić
Tutaj spotkałem szczęście w kochaniu
Tutaj szczęśliwe chcę gniazdko swe wić

Słowa: Wiktor Szotek (1965 r.)

Po naszymu...

Ludeczkowie mili

Nó i zaś mómy po śwyntach, a bydymy ich isto dlógo pamiyntać, bo były ganc insze niż wszyscy kiere już my przeżyli. Nabożństwo było w telewizorze, czy w kómputerze, tóż dobrze, jak chociaż babke wielkanocnom i murzina mieli my upieczóno, a nie jyno na telewizyjnej reklamie. Bo przeca trzeja powiedzieć, że towaru w sklepach było doś, a choć ponikiere markety były lodewrzite do północy, to tam fórt przed dwiryzami stoli ludzie. Tak mi sie zdo, że kiedysi tyn korónawirus minie, ale już nigdy nie bydzie tak jako przedtym, bo to pierónstwo z kierym sie zmogómy koźdego z nas zmiyni. Cóż, trzeja i do tego przywyknóć. Nejważniejsze w tym wszyckim, że sóm my jeszcze zdrowi. A nie wiadómo jak dlógo ta wojna z niewidzialnym wrogym potrwo. Kapke człowieka w ty śwynta było teschno za bliskimi, nó i za tym światym, co je za lóknym.

Jo, kiero jyno roz za czas sióngóm po jakóm lekturze, teraz siedzym se na balkónie i czytóm. Chwała Bogu, że jeszcze móm tyn balkón, bo insi w blokach ni majóm ani tela. Naszlach w bibliotecze cery takóm ksióńzke nieznómeo mi autora Konwickigo, kiery doprowdy fajnie pisze ło swoim żywobyciu, a pochodził kansik spod Wilna. Moc na roz nie czytóm, bo mie

potym łoczy bólóm, ale nejbardziyj mi sie spodobało jak łón pisał ło zwiryzokach. Ze hańdowni były łone prowdziwymy towarzyszami ludzi przy robocie i ni miały czasu na gupstwa. Prowadziły prosty i pracowity żywót, taki jako jich właściciele, a nie to co dzisio. Łoto baji kónie cióngły wóz abo plóg łod świtu do ścimywka, psy bróniły żarliwie dómóstwa, abo pasły bydło, kocury chytały myszy i walczyły do upadłego ze szczurami. Łóne wszycki ni miały czasu na lynistwo i za swojóm codziynnóm robote zaslóżyły na jedzynie i poważani.

A dzisio je ganc inaczyj... Zwiryzoki sóm na równi z dómownikami, abo jeszcze ważniejsze. Tóż rozpieszczóno, rozwydrzóno kanapowce siedzóm znudzóno beczynnynie cały dziyń, a właściciele, a zwłaszcza właścicielki zachwycajóm sie nimi: „Och! ach! Mój cudowny pieszczošek!”, gloszczóm jich, całujóm i fórt kormióm drogimi frykasami z puszek, abo rozmaitymi firmowymi delicjami z plastikowych dit dlo miączóných czy szczekajóných ulubiyńców. A łóne żeróm, żeróm i tyjóm, a potym nieroz sóm nimocne. Jako ich właściciele. Tak sie tyn świat zmiynio.

Jeszcze teroski z chałupy nielza bez potrzeby wychodzić, tóż mozesz jiś łoto baji po zakupy, abo na szpacyr z psym. A jakby tak nas łogranicyli, że i towar bydóm wszyckim przywożać i ganc nielza wyńś, to trzeja bydzie nóńś jakigo kundla, coby aspón mieć wymówke, by choć na chwile wyńś z chałupy. Na co nóm to jeszcze przijdzie? Taki dziwoki fabuły jako je teroski nasze żywobyci isto by nie wymyślili ani przewidzieli nejlepsi pisorze czy jasnovidze.

Staro ustróniczką



Premiera filmu odbyła się 17 czerwca 2017 roku w ustróńskim amfiteatrze, podczas prapremiery filmu w Muzeum Śląskim w Katowicach nieżyjący już dziś architekt Zawodzia Aleksander Franta otrzymał Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. Później dokument pokazywany był przy okazji wielu imprez związanych z projektowaniem i architekturą, wyróżniany podczas festiwalu filmowych w kraju i za granicą. Autorzy filmu zostali także uhonorowani Nagrodą Specjalną przez Izbę Architektów Rzeczypospolitej Polskiej za najlepszy opublikowany materiał o architekturze.

ARCHITEKTURA DLA WSZYSTKICH

W czasie, gdy możliwość bezpośredniego kontaktu z pięknem architektury jest ograniczona, twórcy uznanego na licznych festiwalach filmu „Uzdrowisko. Architektura Zawodzia” postanowili udostępnić go nieodpłatnie szerokiej publiczności poprzez kanał YouTube. Ten niezwykle malowniczy obraz odkrywa przed widzami geniusz słynnych hoteli „piramid” w Beskidzie Śląskim.

Powojenna mekka wczasów robotniczych kryje w sobie niesamowitą myśl architektoniczną oraz szacunek do przyrody, jakim wykazali się ówczesni twórcy – czołowi polscy architek-

ci czasów modernizmu: Aleksander Franta i Henryk Buszko. O wyjątkowości projektu niezaprzeczalnie świadczy fakt, iż znalazł się on w największym i najwybitniejszym dziele na temat architektury XX wieku, jakim jest „Worlds Architecture of XXth Century” wydawnictwa Phaidon. Film w reżyserii Ewy Trzcionki, stworzony przez duet producencki Kamila Śliwki i Mateusza Bieleusza, jest autorską opowieścią o genezie budynków, ale też próbą przekazania wartości, jakimi są poszanowanie dziedzictwa przyrodniczego i cywilizacyjnego zarazem. O kompleksie budynków w ustróńskiej dzielnicy sanatoryjnej Zawodzie w filmie wypowiadają się jeden z twórców – Aleksander Franta oraz wybitni współcześni polscy architekci – Robert Konieczny i Przemek Łukasik, przyrodnicy, inżynierowie oraz historycy. Dzięki temu mamy wrażenie wyczerpującej i przyjemnej dla oka i ucha opowieści o misji architekta i społecznej odpowiedzialności za dziedzictwo.

(MB)

<https://www.youtube.com/watch?v=FQbwxaCIHH8&t=10s>



Twórcy filmu na scenie amfiteatru w Ustroniu, czerwiec 2017 r. Od lewej siedzą: Ewa Trzcionka, Mateusz Bieleusz, Kamil Śliwka.

Fot. M. Niemiec



88-letni gospodarz ze Skoczowa Władysław Szalbot znany jest miłośnikiem ekologicznej żywności, gdyż od wielu lat systematycznie sprzedaje płody rolne na ustrómskim targowisku. Podczas rozmowy telefonicznej obiecał, że od początku maja znów będzie do nas przyjeżdżał w piątki, co z pewnością ucieszy wielu stałych nabywców jego upraw.

ZAMIENIAMY TRAWNIKI NA WARZYWNIKI

Wiosna w pełni i choć niejednen użytkownik przydomowego ogródka czy zrzeszony działkowiec już pod koniec lutego rozpoczął systematyczne prace porządkując teren, sadząc dymkę lub wysiewając nasiona marchewki i pietruszki, to w drugiej połowie kwietnia na wiele czynności nie jest jeszcze za późno. Starsze pokolenie zapewne sobie przypomina, że kilkadziesiąt lat temu każdy najmniejszy skrawek ziemi wykorzystywano na uprawę warzyw. Niegdyś nawet przy szkołach istniały ogródki, które uprawiano wraz z nauczycielami, a uczniowie dorastając korzystać potem ze zdobytej w szkole wie-

dy na własnym polu. Toteż warzywniki i sady otaczające domy były prowadzone ze znanostwem i stanowiły chlubę wielu gospodarzy. Dzisiaj patrząc na współczesne przydomowe tereny, na których często panują równo przystrzyżone trawniki, otoczone wszechobecnymi iglakami, wydaje się, że uprawa warzyw i owoców jest coraz rzadszą pasją. Są one przecież wszędzie w sklepach do nabycia przez cały rok, toteż często nawet właściciele sporego arealu kupują zieleninę, nie mówiąc już o warzywach, którym trzeba poświęcić więcej czasu na uprawę. Jednak pielęgnowanie trawnika to też pracochłonne



Szklarnia jest wielkim atutem warzywników, bo znacząco przyspiesza uprawę nowalijek. Rózsada sałaty wysadzona na początku marca w połowie kwietnia już dorasta do spożycia.

Fot. L. Szkaradnik

zajęcie, a niejednokrotnie konieczne jest jego nawilżanie, zaś korzyści zdrowotne z własnych warzyw i ziół są nie do przecenienia. Moda na wypielęgnowane trawniki, które są chlubą gospodarzy, a nawet powodują rywalizację między sąsiadami, przywędrowała do nas z Zachodu, tymczasem tam już często znów się od tego odstępuje i powraca do ogródków z warzywami i drzewami owocowymi.

Może niejednen właściciel trawnika do tych ze wszech miar pożytecznych upraw przydomowych jeszcze w tym roku powróci? Coraz powszechniejsza jest wiedza na temat właściwości zdrowotnych ziół. Na niewielkim skrawku ziemi mogą z powodzeniem rosnąć: mięta, melisa, tymianek, szaflwia, piołun oraz wiele innych roślin leczniczych, które są bylinami i nie trzeba im poświęcać wiele czasu, a sadzonki można jednorazowo nabyć na targowisku. Zastosowanie wokół roślin ściółki z rozdrobnionej kory drzewnej zapewni glebie wilgotność i hamuje rozwój chwastów.

O zaletach warzyw i owoców z własnego ogródka nie trzeba nikogo przekonywać, mają one niepowtarzalny smak i aromat, do którego wiele osób tęskni wspominając czasy dzieciństwa, lecz do tych upraw i smaków można powrócić. Dla tych pyszności warto się zaangażować, siać, sadzić, wielokrotnie wrywać chwasty, a obecnie w dobie suszy nawet codziennie podlewać, obserwować jak z dnia na dzień warzywa rosną i z utęsknieniem czekać na własne zbiory.

Najwcześniej cieszy nasze podniebienie zielona cebulka, czy sałata, potem soczysta marchewka, świeżo zerwany rozgrzany słońcem pomidor i inne ziemniaki według upodobań. Jedząc warzywa z własnej grządki łączymy przyjemne z pożytecznym. Mamy pewność, że są bez wszechobecnej chemii, gdyż efektowne zakupione w sklepie okazy są zawsze w pewnym stopniu niewiadomą, a więc jedynie tak unikamy pestycydów, nawozów sztucznych i metali ciężkich. Naukowcy często ostrzegają, że obecnie uprawiane przemysłowo warzywa i owoce straciły znaczną część swoich walorów odżywczych i smakowych, a zawierają nadmiar szkodliwych substancji chemicznych.

Tymczasem w Internecie zaczęło pojawiać się hasło „Zamieniamy trawniki na warzywniki”, gdyż paradoksalnie również na terenach wiejskich wiele domów otoczonych jest wypielęgnowaną murawą, kwietnikami i szkodliwymi dla zdrowia tujami, a właściciele tych posesji kupują jarzyny w pobliskim sklepie. Mam nadzieję, że z czasem zmieni się świadomość ludzi i powrót do warzywników na miejscu trawników będzie coraz powszechniejszy, a nawet stanie się modnym i pożytecznym trendem. Wymusi to również fakt, że nasilająca się z roku na rok susza z pewnością przyczyni się do znaczącego wzrostu cen żywności, a nieunikniony kryzys gospodarzy jako skutek pandemii koronawirusa także ukierunkuje właścicieli większych czy mniejszych posesji na własne uprawy. A więc wpłynie na to zarówno ekologia jak i ekonomia.

Lidia Szkaradnik



Daniel pracę rozpoczął od budowy dróg.

Fot. K. Francuz

W CZASIE PANDEMII DZIECI SIĘ NUDZĄ

W czasie pandemii przed prawdziwym wyzwaniem stanęli zarówno rodzice, jak i dzieci. Nauka w domu nie jest łatwa. Od pociech wymaga dodatkowego skupienia i odnalezienia w sobie motywacji, którą wcześniej zapewniała szkoła, a szczególnie nauczyciele i pozostali uczniowie. Rodzice natomiast muszą wcielić się w rolę pedagogów i przekazać wiedzę w taki sposób, aby po powrocie „do normalności” ich dzieci mogły ją wykorzystać. Jednak oprócz czasu przeznaczanego na naukę jest jeszcze czas wolny, a kwarantanna znacznie ograniczyła sposoby na jego wykorzystanie.

Z pomocą rodzicom i dzieciom przyszedli lokalni działacze, którzy czasem wolnym naszym pociech zajmowali się przed epidemią, a pomimo ograniczonych możliwości postanowili kontynuować zajęcia również teraz... w formie online! Przykład stanowi fundacja Esprit, na której facebook'owym profilu zainteresowani mogą brać udział w lekcjach tańca prowadzonych przez Jakuba Chmiela, ugotować zupę oraz bananowe pancakesy wraz z zwycięzcami kulinarnego EspritChef Junior, spotkać się na lekcji języka angielskiego z native speakerem, a także wziąć udział w internetowej lekcji projektowania gier komputerowych. Podobne działania podjęli pracownicy stowarzyszenia Można Inaczej, na profilu którego ukazały się filmy oraz plakaty edukacyjne, a także porady dla rodziców i opiekunów. Mówią one o tym, jak pomóc naszym dzieciom w nauce choćby poprzez odpowiednie przygotowanie miejsca pracy, a także o tym jak dokładnie i w odpowiedni sposób wymyć ręce. Dodatkowo pracownicy zachęcają do śpiewania, tańczenia, rysowania oraz grania w gry planszowe. Nie mniejszym zaangażowaniem wykazali się pracownicy ustronńskich placówek oświatowych. Na stronie Przedszkola nr 4 możemy znaleźć wiele ciekawych propozycji gier i zabaw, które bawią i uczą. Oprócz nich pojawiły się również propozycje wykonania prac plastycznych, które przedszkolaki z zaangażowaniem wykonały w domowych pieleszach. Efektem ich pracy są internetowe galerie. Na profilu Przedszkola nr 2 znajdziemy pomysły na domowe masy

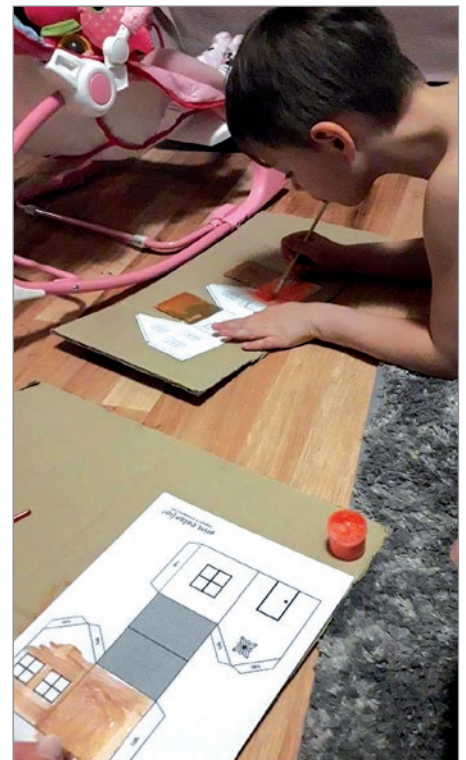
plastyczne, a także znane i lubiane bajki czytane przez dorosłych. Przedszkole nr 7 wraca natomiast do wspomnień sprzed okresu epidemii publikując archiwalne zdjęcia. Na stronie znajdziemy również instrukcję rysowania baranka i prace, które dzieci wykonują w domu. Przedszkole nr 1 proponuje wspólne wykonanie wielkanocnych zajaczek, a także ciekawe czytanki oraz zabawy. Nie inaczej jest również w przypadku Szkoły Podstawowej nr 1 oraz Szkoły Podstawowej nr 2. Na stronie facebookowej Szkoły Podstawowej nr 6

ukazują się bieżące informacje o sytuacji w kraju i w mieście, udostępniane są też filmiki edukacyjne prężnie działającego w sieci Ośrodka Edukacyjno-Rehabilitacyjno-Wychowawczego w Nierodzimiu.

Pracownicy Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ustroniu zainicjowali akcję „Apteka Literacka”, w ramach której czytają fragmenty książek dla dzieci i młodzieży.

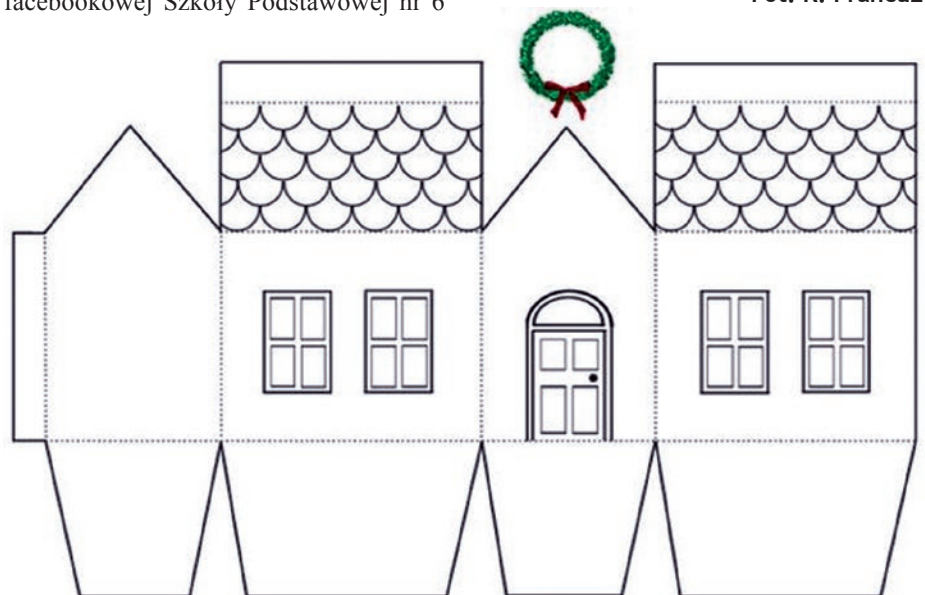
Mamy dla naszych czytelników propozycję, która sprawdziła się w kilku ustronńskich rodzinach, a w pracę przy realizacji projektu zaangażowały się nie tylko dzieci, ale i rodzice, którzy zartobliwie określili go mianem „The Sims bez komputera”. Makieta miasta to dobry sposób na stworzenie architektonicznych dzieł bez używania komputera i bez wychodzenia z domu.

Karolina Francuz



Lew swoje domki pomalował farbami.

Fot. K. Francuz



Domki można tworzyć choćby z kartonowych pudeł i potem dowolnie ozdabiać.

W związku z zagrożeniem koronawirusem 10 marca premier rządu Mateusz Morawiecki po spotkaniu Rządowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego poinformował, że odwołuje się wszystkie imprezy masowe w Polsce. Było to zalecenie Światowej Organizacji Zdrowia, które ma na celu zminimalizowanie rozprzestrzeniania się koronawirusa.

USTROŃSKA

10 lat temu - 22.04.2010 r.

BUDOWAĆ NADZIEJE

W środę 14 kwietnia w kościele pw. św. Klemensa odbyła się msza za ofiary tragicznej katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem. Msze celebrowało pięciu kapłanów, a kościół wypełnił się wiernymi. Było wielu radnych, przewodniczący RM Stanisław Malina, wiceburmistrz Jolanta Krajewska-Gojny, starosta Czesław Gluza, nauczyciele, uczniowie. Widoczni byli strażacy z OSP Centrum ze swym poczem sztandarowym. W czasie mszy śpiewał parafialny chór „Ave”.

STRAŻAK ZAWSZE RĘKĘ PODA

Trudne zadanie mieli jurorzy, oceniający prace biorące udział w Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym dzieci i młodzieży pod hasłem „Wiatr, wypadek, ogień, woda – strażak zawsze rękę poda”. Byli to: Zbigniew Niemiec – przewodniczący, Mirosław Melcer – sekretarz, członkowie: Andrzej Piechocki, Magdalena Piechowiak, Zdzisław Brachaczek, Józef Gajdzica, Michał Budnik. Na konkurs nadesłano 126 prac.

MARSZ ŻYWYCH

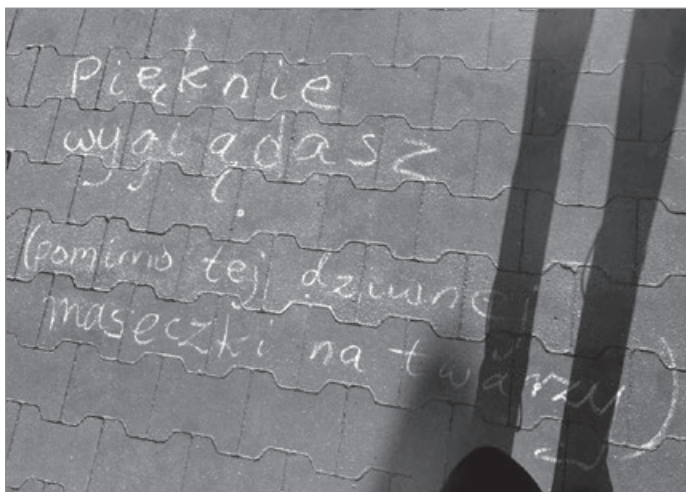
Okolo 80 uczniów z Liceum Ogólnokształcącego im. P. Stalmacha w Wiśle i Gimnazjum nr 2 w Ustroniu wzięło udział w Marszu Żywych w Oświęcimiu. 12 kwietnia dźwięk szofaru, baraniego rogu, był sygnałem do wymarszu spod bramy obozowej z napisem „Arbeit Macht Frei” w byłym niemieckim obozie KL Auschwitz do Auchwitz II Birkenau. 10 tysięcy młodych ludzi z całego świata, kilkudziesięciu byłych więźniów – świadków zagłady narodu żydowskiego oraz okolo 1.500 młodych uczniów i studentów z Polski było uczestnikami XXII już Marszu Żywych. (...) W tym roku 22. Marsz Żywych odbył się w 65 rocznicę zakończenia II wojny światowej. Od czasu pierwszego Marszu Żywych w roku 1988 okolo 150.000 młodych ludzi z całego świata przemarszerowało tą samą trasą. Od kilku lat kroczą w nich również uczniowie z Ustronia.

WSPOMNIENIE O PANI SENATOR

W tragicznej katastrofie samolotu prezydenckiego TU-154 pod Smoleńskiem, lecącego z kwiatem elity III Rzeczypospolitej na obchody 70. rocznicy wydarzeń katyńskich, zginęła również Krystyna Bochenek, będąca dokładnie dwa lata temu, tj. 18 kwietnia 2008 r., gościem Towarzystwa Miłośników Ustronia, które z okazji 120-lecia istnienia postanowiło zorganizować cykl spotkań z wybitnymi znawcami tematyki śląsko-cieszyńskiej. Senator, wice-marszałek Senatu VII kadencji przybyła do naszej podbeskidzkiej miejscowości uzdrowskiej na zaproszenie prezes TMU, Bożeny Kubień, dzięki pośrednictwu członka Stowarzyszenia, Henryka Buszki, aby przybliżyć mieszkańcom miasta pracę polityka, dziennikarki i osoby czynnie zajmującej się promocją zdrowia. W roli prowadzącego wystąpił Marek Rembierz. **Wybrała: (Isz)**

16/2020/2/R

OPRÓŻNIANIE
SZAMB
I OSADNIKÓW
881-40-40-50



Z kolejki przed sklepem: komplementy...

Fot. K. Francuz

OGŁOSZENIA DROBNE

KOMANDOR - Cieszyn, ul. Stawowa 27 - szafy, garderoby, zabudowy wnek z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, (33) 854-22-57. www.komandor.pl

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY - USTRON. 33-854-53-98.

Wezmę w dzierżawę pola orne łąki i nieużytki. 511-482-407.

Cyklinowanie bezpyłowe parokietów, desek. Odnawianie schodów. 666-989-914.

Bagażówka - przeprowadzki + ekipa. Usługi transportowe. 601-478-108.

Mobile usługi fryzjerskie u Kasi. Zadzwoń-przyjadę! 505-152-958.

Spawanie plastików. Ustron, ul. Obrzeżna. 501-444-534.

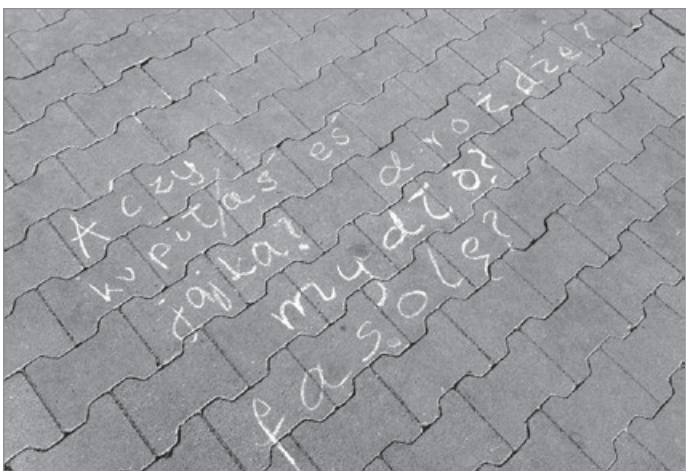
Tani wywóz szamba. 516-233-242.

OGŁOSZENIA DROBNE tylko 0,60 zł za słowo + VAT

DYŻURY APTEK

Dyżur w godzinach 8.00-22.00.

16-17.04	Na Szlaku	ul. 3 Maja 46	tel. 33 854-14-73
18-19.04	Rumiankowa	ul. Skoczowska 76	tel. 33 300-30-40
20-21.04	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 33 854-57-76
22-23.04	Na Zawodziu	ul. Sanatoryjna 7	tel. 33 854-46-58
24-25.04	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 33 854-57-76
26-27.04	Cent. Leków MAX	ul. Daszyńskiego 1	tel. 33 856-11-93



...i lista zakupów.

Fot. K. Francuz



Redakcja Gazety Ustrońskiej jest zamknięta, ale normalnie przyjmujemy rozwiązania krzyżówek. Można je przesać mailem – gazeta@ustron.pl lub wrzucić do pudełka umieszczonego w holu budynku biblioteki – Rynek 4, gdzie mieści się redakcja. Losowania będziemy przeprowadzać każdego tygodnia i na łamach gazety podawać nazwiska szczęśliwców, jednak po odbiór nagród zaprosimy wylosowane osoby, gdy sytuacja się unormuje. Fot. M. Niemiec



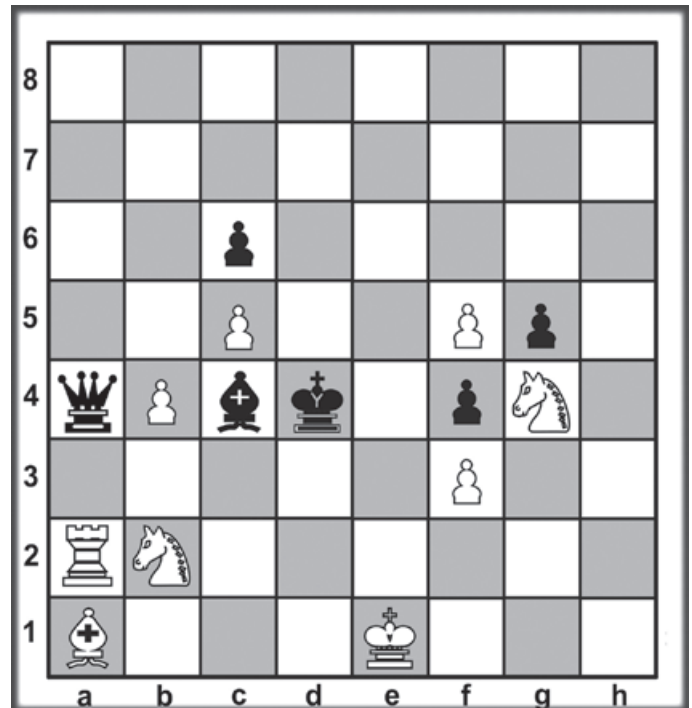
Nie taki dawny Ustron, 2009 r.

Fot. W. Suchta

KĄCIK SZACHOWY MOKATE

A Family Business

Mokate pobudza myślenie!



Mat w dwóch posunięciach.

W. Suchta 2020 r.

Rozwiązania z GU nr 14: Gf4

K R Z Y Ż Ó W K A

50 zł 50 zł 50 zł 50 zł

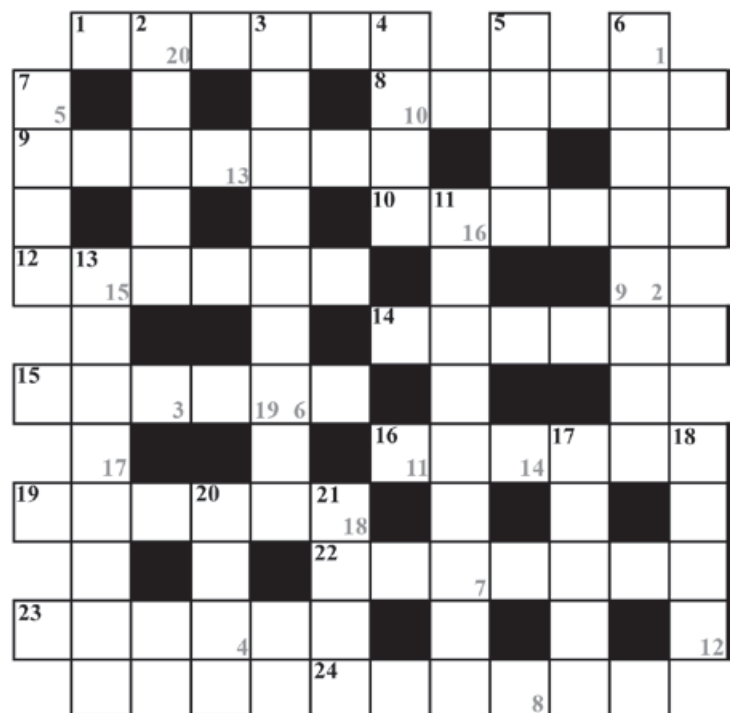
POZIOMO: 1) popularny grzyb jadalny, 8) podobno czyni złodzieja, 9) gatunek owcy, 10) decyzja na „nie”, 12) egzotyczne imię żeńskie, 14) dawniej: poważanie, szacunek (wspak), 15) turystyczna gmina nadmorska, 16) leśny duszek, 19) z ponurą miną, 22) stan w USA, 23) wojenny obóz jeniecki dla oficerów, 24) Indianin z Ameryki Południowej.

PIONOWO: 2) kwiecień gwarowo, 3) uzależniona od leków, 4) ponoć to największy wynalazek człowieka, 5) toksyczny pierwiastek, 6) wyjątkowe zdarzenia, 7) za porwanego, 11) zwolennik demokracji, 13) zastąpiły bileterki w kasach, 17) spór-kłótnia, 18) lekarstwo z wieloryba, 20) koleżanka Bolka i Lolka, 21) rodzinna opowieść.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 24 kwietnia.

**Rozwiązanie Krzyżówki z nr 14
ZNOWU CZAS LETNI**

Nagrodę w wysokości 50 zł otrzymuje: * **Michał Reterski** z Ustronia, ul. Konopnickiej. Zapraszamy do redakcji.



* Wysyłając rozwiązanie krzyżówki zgadzasz się na przetwarzanie twoich danych osobowych na potrzeby konkursu. Twoje dane będą przetwarzane tylko przez czas trwania konkursu. Administratorem twoich danych jest Gazeta Ustrońska z siedzibą w Ustroniu, ul. Rynek 4. Masz prawo do uzyskania dostępu do swoich danych, sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych, przeniesienia danych, wniesienia skargi do organu nadzorczego. Więcej informacji możesz uzyskać w redakcji Gazety Ustrońskiej.



MASECZKA ZNAKIEM CZASU

Prof. Jan Szczepański w maseczce dzięki Karolinie Fojcik-Pustelnik i jej córce Poli, a obok rzeźba z naszego miasta partnerskiego Pieszczany na Słowacji, przedstawiająca mężczyznę z herbu znanego uzdrowiska, który łamie kule po zakończonej sukcesem rehabilitacji. Maseczkowe happeningi są popularne na ulicach miast i w sieci, a już od czwartku 16 kwietnia obowiązkowe jest zakrywanie twarzy w przestrzeni publicznej, czyli na ulicach, w sklepach, środkach komunikacji. W Ustroniu maseczki można kupić lub zamówić w sklepach, aptekach, szyją je krawcowe i prywatne osoby. Dla naszych mieszkańców bezpłatnie szyją panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Lipowcu.

STRAŻACY W GOTOWOŚCI

(dok. ze str. 5)

Równiej. Działania zastępów PSP i OSP polegały na podaniu 3 prądów wody na palącą się suchą trawę. W trakcie akcji gaśniczej zauważono pośrodku pogorzeliśa ciało człowieka, obok którego znaleziono grabie. Mężczyzna nie żył, a wcześniej prawdopodobnie wypalał gałęzie, w wyniku czego doszło do zapalania się suchej trawy i rozprzestrzenienia się pożaru na sąsiednie działki. Miejsce zdarzenia przekazane zostało policji, która ustala dokładne okoliczności zdarzenia. (mn)



11 kwietnia do 3 w nocy szukano starszego, chorego mężczyzny w Lipowcu, Nierodzimiu i w Górkach Wielkich. Dzięki jednostce zawodowej straży pożarnej w Polanie, ustroniskim jednostkom OSP, OSP Mnich oraz GOPR-owi akcja zakończyła się szczęśliwie. Fot. OSP Lipowiec



Jest bardzo sucho w lasach, ale i w miastach zwłaszcza na takich działkach. 28 marca, ul. Fabryczna - pożar traw. Fot. OSP Centrum



9 kwietnia dwa wyjazdy: ul. Szpitalna - pożar liści i gałęzi, ul. Nadrzeczna - sarna uwięziona w ogrodzeniu. Fot. OSP Centrum



8 kwietnia około godz. 14 wyjazd do pożaru traw na Zantorii. W tle widać wyciąg krzeselkowy. Fot. OSP Polana

GAZETA USTROŃSKA

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelna: **Monika Niemiec**. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 4 (budynek biblioteki), tel. 33 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl/Nakład: 1150 egzemplarzy/ Informacje dotyczące ochrony danych osobowych: <http://gazeta.odo.ustron.pl>/Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji w dni powszednie w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **Przedsiębiorstwo Poligraficzne „MODENA” Sp. z o.o.** ul. Mała Łąka 17, 43-400 Cieszyn, tel. 33 852 36 65, e-mail: biuro@drukarniamodena.pl.

Numer zamknięto: 14.04.2020 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 20.04.2020 r.

Punkty sprzedaży gazety: ASIA Polana, Euro Sklep przy Policji, Euro przy Kuźni, EuroSpar Hermanice, Groszek obok TBS, Gruszczyk Roman Szpital Reumatologiczny, HERMES Nierodzim, Informacja Turystyczna Rynek, Kiosk „RUCH” Kobyłecki Sanatorium „Równica”, Delikatesy Centrum Lipowiec, Lewiatan Manhattan, Lewiatan Poniewiec, Mendrek Lipowiec, PSS Beskid, PSS Hermanice, PSS przy SP1, Supermarket Polana, STRIMEX Sanatorium „Równica”, STRIMEX Zakład Przyrodolecznicy, Sztwiork Nierodzim, Targowisko, Wanda, Zibi.